

Prof. UJK dr hab. Wojciech Saletra

Instytut Bezpieczeństwa i Polityki Międzynarodowej

Wydział Prawa , Administracji i Zarządzania

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Krzysztofa Kopciucha na temat:

„Adwokatura w Polsce (1982-2016). Studium historyczno-prawne”

przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. UR dr hab. Sabiny Grabowskiej

Podstawą wydania opinii jest pismo prof. UR dra hab. Pawła Grata, Dziekana Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego z dnia 22.06.2017 roku (DSH-5200/293 H-N/17). Przedstawiona do recenzji rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia oraz bibliografii i zawiera się na 525 stronach. Bibliografia zawierająca 162 pozycje , w tym 127 opracowań ,podzielona jest na wykaz aktów normatywnych, uchwały samorządu adwokackiego oraz przywołanej już wcześniej literatury dotyczącej poruszanej problematyki .

Przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej mgra Krzysztofa Kopciucha pt. *Adwokatura w Polsce (1982-2016). Studium historyczno-prawne* z pozytywną oceną i wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim mgra Krzysztofa Kopciucha, w tym o dopuszczenie doktoranta do publicznej dyskusji nad rozprawą.

Stwierdzam, że w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki(Dz. U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595 ze zm., recenzowana rozprawa doktorska mgra Krzysztofa Kopciucha stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, świadczy o szerokiej wiedzy ogólnej kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz Jego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

I. Uwagi ogólne

a) Uzasadnienie tematu

Na wstępie recenzji należy przyznać że tematyka rozprawy doktorskiej przedłożonej do opinii naukowej jest ze wszech miar interesująca i oryginalna. Zaprezentowany temat pt. *Adwokatura w Polsce (1982-2016). Studium historyczno- prawne* był i jest dzisiaj jeszcze bardziej aktualny i wnoszący, jak sądzę po lekturze tak obszernej pracy, wiele nowych ustaleń do obiegu naukowego. Ponadto , jest to zagadnienie ważne ze względu na rolę adwokatury w życiu społecznym i politycznym. O czym Autor dysertacji pisze we wstępie:” Adwokat jest powołany do obrony najważniejszych interesów obywateli: wolności, majątku, czci, spraw rodzinnych i zawodowych. Jednocześnie ciąży na nim obowiązek współdziałania z władzami państwowymi w procesie wymiaru sprawiedliwości. Jest on również powołany do tego, aby chronić porządek prawny. Adwokat musi mieć zatem świadomość, że jego zawód jest nie tylko źródłem zarobkowania, ale przede wszystkim pełni funkcje publiczną o istotnym znaczeniu społecznym”(s.4). Przytoczyłem te słowa dlatego, iż w całej rozprawie komponują się one z prezentowanymi poglądami mgra K. Kopciucha. Co uważam za bardzo wartościowy kierunek przeprowadzonych badań i przynajmniej właśnie ze względu na wagę problematyki taki wybór, przyjmuję jako recenzent z uznaniem. Ponadto- jako historyk- muszę w tym miejscu przypomnieć, iż w przeszłości wielu prawników w tym adwokatów zajmowało się twórczością naukową. Wymienię tylko niektórych: profesorowie- Stanisław Car, Adam Vetulani oraz adwokaci Jan Nowodworski czy Aleksander Kraushar , cytowani zresztą w tej rozprawie. Pozostawienie przez nich i wielu jeszcze innych spuścizny naukowej powstałej w oparciu o źródła archiwalne , które również bezpowrotnie zniszczyła pożoga wojenna, pozwala nam dzisiaj na lepsze rozpoznanie wielu zagadnień naukowych przez młodych badaczy i pozostawienia po sobie dla potomnych wartościowego dorobku. Sądzę, że Autor tej dysertacji do takich w przyszłości będzie się zaliczał i nie poprzestanie w swym zacięciu naukowym na ocenianym opracowaniu.

Istotną okolicznością w ocenie doboru tematu rozprawy jest również kwestia dotychczasowego dorobku naukowego, o czym zasygnalizowałem wyżej, w zakresie określonym tematem. Odnosząc się do tego zagadnienia trzeba zwrócić uwagę na dwie kwestie. I tak pierwsza z nich to stan dotychczasowego dorobku naukowego dotyczącego tej części dysertacji, która obejmuje segment historyczny. Druga kwestia dorobku naukowego dotyczącego przedziału czasowego 1982-2016, obejmującego zasadniczą część pracy, przedstawiającą adwokaturę w Polsce w kilku ważnych dla samego tematu odsłonach. Sytuacja w odniesieniu do obu problemów jest zdecydowanie różna. Pierwszy problem historycznych uwarunkowań, genezy i ustroju adwokatury w Polsce, na ziemiach polskich podczas zaborów, II Rzeczypospolitej i po 1944 roku doczekał się bardzo bogatej literatury. Jak się wydaje tak obszerny dorobek mógł nawet zdecydować o postawieniu pytania, czy w recenzowanej dysertacji konieczne były początkowe rozważania na temat genezy adwokatury sięgające czasów wczesnopiastowskich. Można przecież było we wstępie, przy omawianiu wykorzystanej literatury i źródeł historycznych, w przypisach wskazać konkretne pozycje bibliograficzne dotyczące tej problematyki. Tym bardziej, że proces kształtowania się profesji adwokackiej rozpoczął się na przełomie XV i XVI wieku, a akt prawny z 1543 roku (konstytucja krakowska) określany jest w literaturze przedmiotu pierwszą ordynacją adwokacką.

O zdecydowanie odmiennej sytuacji mamy do czynienia w odniesieniu do drugiego problemu. Należy więc sądzić, i tu widać rolę promotora, iż tematyka pracy dotycząca adwokatury w Polsce w latach 1982-2016 (stan prawny na 30 grudnia 2016 r, gdyż nowelizacja tej ustawy miała miejsce 8 września 2016 r.) nie była dotychczas przedmiotem szerszego ujęcia na poziomie wyznaczonym standardami dysertacji doktorskiej. Trafność wyboru tego zakresu czasowego i obszaru przeprowadzonych badań nie budzi zatem żadnych wątpliwości. Jest to, co do zasady obowiązywania ram czasowych, okres od uchwalenia ustawy o adwokaturze w 1982 roku do 2016 roku jej obowiązywania. Dystans czasowy blisko 35 lat jest wystarczający dla głębszej analizy funkcjonowania ustawy. Reasumując, jeżeli chodzi o dobór tematu, jego ujęcie widziane także przez pryzmat dotychczasowego stanu badań, nie budzą one żadnych

wątpliwości i dlatego z pełnym przekonaniem uważam je za naukowo trafne i uzasadnione badawczo.

b) Cele pracy, hipotezy badawcza , metody badawcze i struktura rozprawy

Opiniowana dysertacja składa się z wstępu , pięciu rozdziałów tworzących zasadniczą merytoryczną treść pracy, zakończenia i bibliografii. Wstęp można uznać za dość typowy i z zasady poprawnie skonstruowany. Podkreślam z zasady poprawnie, gdyż pewien niedosyt pozostawia kwestia dotycząca źródeł i literatury ujęta bardzo skrótowo. Doktorant, nie wiem z jakich przyczyn, nie przeprowadził szerszej analizy stanu publikacji naukowych na tematy go interesujące. Co prawda pisze, że: „Źródłem poznania dziejów staropolskiej palestry nie są, bowiem tylko teksty ustaw, materiały praktyki sądowej czy dawnej literatury prawniczej, ale także literatura pamiętnikarska oraz obyczajowa”(s. 8). I na tym informacja się kończy. Nie ma przypisów i nie znalazłem w bibliografii żadnych pamiętników. Szkoda bo jest to doskonałe źródło historyczne, chociaż o charakterze subiektywnym, opisujące obyczaje, atmosferę , rangę zawodu i rolę społeczną w omawianych przez Autora czasach nowożytnych.

W części początkowej wstępu zawarte zostały uwagi stanowiące uzasadnienie, czy też przesłanki jakie zdecydowały o podjęciu prac badawczych nad tematem rozprawy. Następnie została zaprezentowana skrótowa prezentacja zakresu treści poszczególnych rozdziałów. Doktorant unika jednak we wstępie jednoznacznego określenia celu poznawczego ,choć on wprost wynika z tematu rozprawy. Co prawda pisze słusznie ,że: „Omawiany okres ma szczególne znaczenie w całej historii adwokatury polskiej, gdyż jest to przedział czasu niezwyklej przemian organizacyjnych. Sama geneza powstania obowiązującej ustawy-Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. jest interesująca, a jej początkowe postanowienia – zdaniem wielu adwokatów- były wyjątkowo liberalne, choćby ze względu na obowiązujący wówczas okres stanu wojennego”.(s. 4). Według mnie należało ten wątek rozwinąć , aby wyeksponować tak ważny dla przeprowadzonych badań naukowych ,cel poznawczy. Kolejny znaczący element wstępu, to cztery – jak sądzi Autor-przyjęte hipotezy badawcze. I tutaj muszę dłużej nad tym ważnym zagadnieniem dla ocenianej dysertacji się zatrzymać. Te cztery – jak je nazwał Doktorant hipotezy- mają formę twierdzącą, co oznacza , że są tezami, a Autor w tym przypadku nie widzi różnicy

pomiędzy tezą a hipotezą , ta druga ma formę pytającą. Przypomnę dla poprawności metodologicznej, że hipoteza, to pytanie na które Autor chciałby odpowiedzieć w swojej pracy po dokonaniu analizy problemu. Odsyłam mgra K. Kopciucha np. do poglądów w tej kwestii Chavy Frankfurt-Nachmias i Davida Nachmias , którzy ujęli to bardzo ładnie, że problem badawczy jest to intelektualny bodziec wywołujący reakcję w postaci badań naukowych. Ponadto hipotezę definiują jako wstępne rozwiązanie problemu badawczego, proponowaną przez nas odpowiedź na problem (pytanie lub pytania) badacza.(odsyłam do książki: Ch. Frankfurt-Nachmias, D. Nachmias, Metody badawcze w naukach społecznych, Poznań 2001, s. 62,77-79).

Końcowe uwagi dotyczą zastosowanych metod badawczych. I tutaj również Doktorant wykazuje się niekonsekwencją. Eksponuje metodę historyczną , ale nie próbuje szerzej tego zagadnienia rozwinąć. Bo przecież metody historyczne, a nie jedna metoda, to m.in. opisowa, filologiczna czy porównawcza. Zresztą z lektury rozprawy wyraźnie widać, że metodologia prowadzonych badań wymagała zastosowania różnorodnych metod badawczych i nie jest to najmocniejsza strona badań mgra K. Kopciucha.

Przypomnę, na użytek recenzji, że przez metodę rozumie się na ogół system założeń i reguł pozwalających na takie uporządkowanie praktycznej lub teoretycznej działalności, aby można było osiągnąć cel do jakiego się świadomie zmierza. Doktorant-tak sędzę po lekturze rozprawy-przyjął, że metody badawcze to w głównej mierze studiowanie, jak w tym przypadku, materiałów źródłowych (dokumentów archiwalnych o charakterze drukowanym, a więc wtórnym) publikacji naukowych, publicystyki dotyczącej różnorodnych przyczyn będących w orbicie zainteresowań Autora oraz aktów prawnych wytworzonych w czasach nam najnowszych. Wszystko po to , aby po ich wnikliwej analizie można było wyciągnąć szereg wniosków na użytek prowadzonych badań. Stąd zastosowanie również metody formalno-dogmatycznej ,a nie jak Doktorant pisze prawnodogmatycznej, której celem jest interpretacja prawa obowiązującego(jak zaznaczono w dysertacji:” ... przeprowadzono analizę aktów prawnych rangi ustawowej i podstawowej, pozostałych dokumentów”(s. 8).)

Na koniec tej części mojej oceny należy stwierdzić, iż co do zasady konstrukcja pracy nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń i może być uznana za prawidłową. A dotyczy to szczególnie pięciu rozdziałów merytorycznych , na które składają się właściwie

usystematyzowane kwestie konieczne dla wyczerpania tematu rozprawy. Natomiast wewnętrzny podział rozdziałów na podrozdziały jest dyskusyjny, gdyż jak już wcześniej zaznaczyłem można było przyjąć inne ramy chronologiczne historycznej części dysertacji, począwszy na przykład „od czasów nowożytnych historii Polski.

II. Warstwa merytoryczna

Jak już wcześniej argumentowałem zastosowaną w pracy strukturę oceniam pozytywnie. Odzwierciedla ona główne założenia Autora i ich realizację. Studium historyczno-prawne miało pokazać genezę, ewolucję i ukształtowanie się adwokatury na przestrzeni tych kilkunastu wieków. Cel ten Doktorant z dobrym skutkiem osiągnął.

W rozdziale pierwszym został omówiony i scharakteryzowany proces zmian jaki zachodził w rozumieniu zadań, umownie nazwijmy adwokatury od początku państwowości polskiej do epoki rozbiorowej. Przedstawiona jest tutaj instytucja zastępstwa procesowego na tle obowiązujących w tym czasie unormowań prawnych. Za duży pozytywny tych rozważań uważam pochylenie się nad ówczesnym piśmiennictwem o charakterze prawniczym będących klasyką epoki oświecenia, okresu naprawy Rzeczypospolitej, tj. projektu „Zbioru praw sądowych na mocy Konstytucji 1776 roku” przygotowanych pod kierunkiem Andrzeja Zamoyskiego oraz przymyśleń Józefa Tomaszewskiego „Adwokat polski z cnotą” broszurę wydaną w Warszawie w 1791, a na nowo wywołanej na światło dzienne przez środowisko naukowe prawników-adwokatów w latach 30. XX wieku.

To właśnie wówczas Kodeks Andrzeja Zamoyskiego -co podkreśla słusznie Doktorant- szczegółowo regulował wymogi formalne, stawiane kandydatowi na adwokata. W art. XIII przepis ten stawiał wymóg wysokich kwalifikacji moralnych, a także wysokich kwalifikacji zawodowych (doskonałej znajomości języka polskiego i języka łacińskiego, znajomości prawa polskiego, prawa rzymskiego, prawa natury i historii Polski).

I chociaż Autor na zakończenie rozdziału nie pokusił się o oceny własne, to muszę stwierdzić, że w tym rozdziale miał bardzo trudne zadanie klarownego i jasnego zaprezentowania historii adwokatury. Szczególnie sugestia ta dotyczy okresu pod zaborami w XIX wiek, kiedy to adwokatura polska, jako zorganizowana struktura, posiadająca swój odrębny status prawny nie istniała. Trzy odrębne organizmy państw

zaborczych, status ziem polskich po Kongresie Wiedeńskim determinują w sposób istotny przedstawienie dziejów palestry polskiej, w tym także dramatycznym dla losów Polek i Polaków okresie . I z tego zadania , nałożonego na siebie, Doktorant wywiązał się dobrze.

Rozdział drugi Autor zakreśla na lata 1914-1982 i –co według mnie jest zasadne merytorycznie- dzieli ten okres na podrozdziały zamykające się ważnymi wydarzeniami w dziejach adwokatury. Dwudziestolecia międzywojennego; okresu wojny i okupacji niemieckiej i sowieckiej; dziejów tzw. PRL z wyodrębnieniem szczególnie ustawy prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 roku. Jakże ważnego aktu prawnego dla współczesnego kształtu adwokatury, a uchwalonego przez Sejm PRL w dramatycznym przecież czasie dla naszej Ojczyzny tj. w stanie wojennym. Prawo , które niosło w sobie powiew zbliżających się przemian demokratycznych, ogromnie ważnych dla wszystkich Polaków .

Autor koncentruje swoje rozważania wokół trzech ważnych unormowań prawnych mających wpływ na samorząd adwokacki w II Rzeczypospolitej. Momentem przełomowym dla odrodzenia się wraz z państwem polskim, adwokatury było wydanie przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego dekretu w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego z dnia 24 grudnia 1918 roku, który został ogłoszony w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego” nr 22 z dnia 30 grudnia 1918 roku oraz rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 7 października 1932 roku wprowadzający unifikację prawa o adwokaturze i likwidujący obowiązujące akty prawne z czasów niewoli narodowej. I na zakończenie tego rozdziału poddaje szerokiej analizie ustawę z dnia 4 maja 1938 roku Prawo o ustroju adwokatury. Ustawa ta była obszerniejsza od zarządzenia z 1932 roku, zawierała 168 artykułów, ale podobnie jak poprzednia regulacja utrzymywała silny nadzór administracji centralnej nad samorządem adwokackim. Minister sprawiedliwości mógł m.in. w niektórych przypadkach rozwiązywać rady okręgowe, czy nawet Naczelną Radę Adwokacką(NRA), a również Prezydent RP obsadzał aż 12 członków NRA i to na nieograniczoną kadencję. Autor ocenianej rozprawy mgr K. Kopciuch nie sądził, że dzisiaj ta wiedza o ustroju samorządu adwokackiego z II RP, stanie się tak aktualna i interesująca obecne środowisko

adwokatów w kontekście proponowanych rozwiązań, nazywanych reformą wymiaru sprawiedliwości ministra Zbigniewa Ziobry.

Ostatnie dwa podrozdziały części historycznej odnoszą się do czasów wojny i okupacji 1939-1945 oraz lat 1945-1982. Szczególnie tragiczny był bilans strat adwokatury w czasie II wojny światowej. Przedstawiciele przedwojennego samorządu adwokackiego aktywnie brali udział w działalności polskiego państwa podziemnego i zapłacili za swą działalność największą cenę, śmierć poniosło 56% adwokatów i aż 95% aplikantów. Między innymi z tego powodu po roku 1945 nastąpiła całkowita zmiana oblicza adwokatury polskiej. Autor rozprawy bardzo starannie i z dużą dokładnością faktograficzną charakteryzuje ten niełatwy w historii polskiej adwokatury okres. I w tym miejscu można zapytać, patrząc na dzieje palestry na przestrzeń ostatnich dwóch wieków, czy w ogóle adwokaci, że tak to ujmę, mieli łatwe i nieskrępowane niczym życie zawodowe w tak burzliwych czasach, gdzie wiatry historii wiały z różnych stron przynosząc, co raz różnego rodzaju kataklizmy. Właśnie na tak postawione pytanie brakuje mi w tej dysertacji odpowiedzi, oceny końcowej, tej części historycznej, która była by mocnym wkładem intelektualnym Doktoranta w to-co wyraźnie podkreślić trzeba- przecież studium historyczno-prawne.

Również jako sugestię, a nie uwagę generalną należy potraktować moją supozycję, czy aby dla klarowności prowadzonego wykładu nie lepiej było umieścić omawianie prawa o adwokaturze z 26 maja 1982 roku i następujące później nowele tej ustawy, w rozdziale trzecim dotyczącym „Ustroju Adwokatury”.

Ostatnie trzy rozdziały to 313 stron rozprawy. Podaję liczbę stron nie dlatego, że przeraziła mnie ilość zamieszczonego tam materiału, ale wyraźnie widać, że została w ocenianym opracowaniu zachwiana równowaga między częścią historyczną, a współczesną. W tych trzech rozdziałach Doktorant zajął się zagadnieniami ustroju adwokatury (samorząd zawodowy adwokatów; aplikacja adwokacka; organizacja adwokatury); wykonywanie zawodu adwokata (wpis na listę adwokatów oraz skreślenie z listy adwokatów; aspekty wykonywania zawodu; formy wykonywania zawodu przez adwokata) oraz ostatni rozdział dotyczący zasady etyki i godności zawodu adwokata. Stara się bardzo rzetelnie i dokładnie wszystkie te zagadnienia omawiać. Jednakże brak jest według mnie odwołania się do wzorców historycznych, które zostały

uwzględnione we współczesnym ustroju samorządu adwokackiego. Zarzut ten uważam za poważny, gdyż Doktorant powinien się tym problemem zająć w ogóle dla spełnienia celu jaki sobie w tytule dysertacji postawił, że ma być to studium historyczno-prawne. Przypomnę tylko niektóre z ważniejszych zapisów tej ustawy, które zostały zaczerpnięte wprost z rozwiązań z okresu II RP. Prawo o adwokaturze z 1982 roku przywróciło organ przedwojenny, jakim był Krajowy Zjazd Adwokatury. Uzyskał on uprawnienia wyborcze i kontrolne. Miał on decydować o kierunkach działania samorządu adwokackiego, wybierać prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej i członków organów adwokatury. Przywrócono także w roku 1982 sądownictwo dyscyplinarne adwokatury, zastępując dotychczasowe komisje dyscyplinarne. Uchwalenie ustawy w stanie wojennym przez Sejm PRL nie przeszkodziło w umieszczeniu w rocie przysięgi słów odwołujących się do obowiązku ochrony praw i wolności obywatelskich.

Pracę Autor podsumowuje w *Zakończeniu*, w którym starał się dokonać zamknięcia swych badań. Zrobił to jednak zbyt powierzchownie, a wręcz rażą mnie przywoływanie tzw. hipotez, czyli tez o których wyżej już pisałem i podkreślanie ich weryfikacji w pracy.

III. Inne uwagi

Rozprawa doktorska została przygotowana w oparciu o pokaźną, fachową literaturę dotyczącą poruszanej problematyki. W dużej mierze o źródła drukowane, akty prawne z różnych okresów, a także współczesne rozwiązania normatywne. Jednakże pewien niedosyt pozostawia wykorzystanie literatury pamiętnikarskiej. Autor w wielu partiach ocenianej rozprawy nie pokusił się o oceny i wnioski własne, bardzo często posiłkując się ocenami innych autorów.

Od strony formalnej praca budzi pewne zastrzeżenia. Na wielu stronach ocenianego opracowania, według mnie brakuje przypisów. Zresztą mam wrażenie, że Doktorant nie czuje się dobrze w stosowaniu aparatu naukowego, tak ważnego dla oceny wykorzystanych źródeł, literatury, czy poznania poglądów innych autorów. A przecież stosowanie przypisów, w mojej ocenie, jednocześnie świadczy o erudycji naukowej piszącego. Także, mimo stosowanych w pracy skrótów, brak jest ich wykazu na początku bądź na końcu pracy. Brak jest pełno brzmiących imion badaczy i

występujących postaci. Przypomnę że co do zasady za pierwszym razem cytuje się całe imię , a później już początkową literę z kropką.

Na podstawie lektury recenzowanej rozprawy doktorskiej stwierdzam, iż wywody zawarte w poszczególnych rozdziałach są logiczne z sobą powiązane i charakteryzują konsekwencją i przejrzystością. Język wykładu jest poprawny, choć Autor nie uniknął błędów językowych, gramatycznych, interpunkcyjnych, można w pracy znaleźć błędy literowe. Ale jest to już kwestia niedociągnięć natury redakcyjnej, które z łatwością można szybko wyeliminować.

Podsumowanie

Mimo uwag krytycznych, które każdy recenzent powinien sformułować , należy stwierdzić, że dysertacja doktorska Pana mgra Krzysztofa Kopciucha jest niewątpliwym osiągnięciem Autora zawierającym oryginalne stanowisko wobec poruszanych problemów naukowych. Stwierdzam jednoznacznie, że treść przedłożonej do recenzji pracy doktorskiej zasługuje na pozytywną ocenę merytoryczną. Tak więc, w konkluzji stwierdzam, że dysertacja Pana mgra Krzysztofa Kopciucha stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Tym samym rozprawa spełnia wymogi zawarte w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r.(Dz. U. 2003 Nr 65, poz. 595 z późn. zm.) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i może zostać skierowana do dalszego postępowania.

Kielce. 31.08.2017r

